Dziś 8 stronnic wraz z dodatkiem powieściowym.

GAZETA PORANNA

Adres Redakcji i Administracji: LWÓW, ulica CHORĄŻCZYZNY 31. Tel. Redakcji 1-78 i 2-39. Tel. Admin. 73 i 12-38.

Cena egzemplarza 20 gr.

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 7639 | Lwów wtorek 22 grudnia 1925. | Rok XVI.

Dziś nastąpią ważne decyzje w polityce państwa.

Kolosalna zwyżka akcji Banku Polskiego.

Groźne zaburzenia komunistyczne w Warszawie.



SMIERĆ NA ULICACH MIAST.
Wzmagający się wciąż ruch kołowy na ulicach miast, coraz bardziej naraża na szwank życie przechodniów i wymaga od nich dostosowania się do wymogów chwili, tj. zwiększenia uwagi i „przepisowego“ chodzenia. Podana powyżej rycina, wyjęta z wydawnictwa austrjackiego „Touring-Clubu“, jaskrawo uprzytomnia czytelnikom, że śmierć wyciąga swe szpony po każdego, który zagapiwszy się, nie usunie się na czas przed pędzącym automobilem.

Echa sobotnich demonstracji we Lwowie.

Rozporządzenie Min. spraw wewnętrznych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 grudnia. (Z) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych **w związku z wczorajszymi wypadkami we Lwowie**, poleciło p. Wojewodzie **zwiększyć środki bezpieczeństwa** celem niedopuszczenia do ponownych ekscesów.

Czechosłowacka większość koalicyjna przy pracy.

Niemcy żądają autonomji kulturalnej.

Praga, 20. grudnia. (Tel. G. P.). Większość koalicyjna Senatu przyjęła projekt rządowy, który poparli w swoich przemówieniach **Srobar**, **Soukup** i **Brabec**. W imieniu niemieckich kół obywatelskich senator **Modinger** zalecał zastosowanie **zasad traktatów locarneńskich do wewnętrznej polityki czechosłowackiej** i żądał dokonania rewizji konstytucji przy udziale polityków niemieckich. Mówca żąda **udzielenia Niemcom autonomji kulturalnej.**

Pogłoski o konferencjach Cziczerina

w związku z ewentualnem wstąpieniem Rosji do Ligi Narodów.

Londyn, 20. grudnia. (Tel. G. P.). Jak donosi rzymski korespondent **„Daily Telegrafu“**, pisma rzymskie podają wiadomość, że **Cziczerin** po berlińskich rozmowach ze **Stresemannem** przybędzie **do Rapallo** dla przedyskutowania **z Chamberlainem szeregu spraw, między innemi sprawę wstąpienia Rosji do Ligi Narodów.** W kołach urzędowych Londynu wiadomość powyższa wywołuje wiele wątpliwości, przyczem podkreślano, że pobyt **Chamberlaina** w Rapallo ma charakter prywatny.

Patrjotyczny czyn przemysłowców francuskich.

Ratują finanse ojczyzny własnymi kapitałami.

Paryż, 20. grudnia. (Tel. G. P.). Cała prasa dzisiejsza zajmuje się propozycją przemysłowców północnej Francji, dotyczącą **wielkiej pożyczki w wysokości 10 miljardów franków.** — Dzienniki uważają propozycję tę **za bardzo poważną** i wyrażają pragnienie, aby projekty te zostały jak najszybciej zrealizowane. **„Petit Journal“** i **„Figaro“ są zdania**, że propozycje te właściwie **powinny być utrzymywane w tajemnicy** aż do ich zrealizowania, aby na wypadek niepowodzenia nie spowodowały ogólnego rozczarowania. **„Ere Nouvelle“** pisze, po tym akcie ze strony kół przemysłowych przyszła teraz kolej **na energiczną działalność ze strony parlamentu. „L'ouvre“** wzywa **przemysłowców całej Francji, aby poszli** za przykładem przemysłowców północnej Francji.

Przed wojną angielsko-turecką.

Zdecydowana postawa Turcji w sprawie Mossulu.

Konstantynopol, 20 grudnia. (Tel. G. P.) Pisma tureckie piszą zgodnie, że **Turcja jest przygotowana w kwestii Mossulu na każdą ewentualność.** Rada ministrów obraduje pod przewodnictwem **Mustafy Kemal Paszy w permanencji.** Wpływ **Rosji sowieckiej** na politykę turecką **wzrasta** coraz bardziej.

Paryż. 20 grudnia. (Tel. G. P.) Według doniesień **„Chicago Tribune“** z Angory przedłoży rząd **Zgromadzeniu Narodowemu** rezolucję **nieprzyjmującą decyzję Rady Ligi Narodów w kwestji Mossulu.**

ROKOWANIA EKONOMICZNE FRANCUSKO-NIEMIECKIE.

Paryż, 20. grudnia. (Tel. G. P.) W związku z podpisaniem przez francuskiego ministra handlu **protokołu mającego służyć za podstawę dla dalszych rokowań ekonomicznych francusko-niemieckich**, dowiaduje się Agencja Havasa, że protokół przewiduje między innymi, iż Francja ma korzystać **z przywilejów już udzielonych przez Niemcy innym narodom w zakresie taryf.**

ZASADY POLITYKI SOWIECKIEJ ZACHWIANE.

Chcą dojść do porozumienia z Francją i Anglją.

Moskwa, 20 grudnia. (Tel. G. P.) Na posiedzeniu **centralnego komitetu rosyjskiej partii komunistycznej** przemawiał między innymi **Stalin**, który zaznaczył, że **zasada unieważnienia długów rosyjskich z czasów carskich winna być i nadal utrzymana, jednakże** rząd Sowietów mógłby uczynić **pewne wyjątki** od powyższej zasady w stosunku **do Anglji i Francji**. W toku rokowań w tych sprawach obie strony powinnyby poczynić **wzajemne ustępstwa**, poczem **pretensje b. właścicieli zagranicznych, którym w Rosji skonfiskowano majątki, mogłyby być zaspokojone** w drodze odpowiednich koncesji na warunkach, któreby rząd sowiecki uznał za możliwe do przyjęcia.

—o—

ROSJA NA KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ LIGI NAR.

Moskwa, 20 grudnia. (Tel. G. P.) **„Izwiestia"** komentują w artykule wstępnym wiadomość, wedle której Liga Narodów **postanowiła zaprosić Rosję na konferencję rozbrojeniową.** Dziennik oświadcza, że rząd sowiecki mimo nieufności do wszystkich projektów angielskich **jest gotów wziąć udział w tej konferencji.** „Izwiestia" odrzucają stanowczo **Genewę** jako miejsce konferencji, **bojkotując w ten sposób Szwajcarję** za uwolnienie mordercy reprezentanta sowieckiego Worowskiego.

—o—

DEMONSTRACJE ANTYŻYDOWSKIE W PRADZE.

Wiedeń, 20. gruduia. (Tel. G. P.) „Neue Freie Presse" donosi z Pragi: Wczoraj przyszło tu do **demonstracji przeciw Niemcom i żydom.** Demonstranci usiłowali wtargnąć do budynku redakcji „Prager Tageblatt", jednakże bezskutecznie.



Dziś nastąpią ważne decyzje w polityce państwa.

Możliwość powrotu Marsz. Piłsudskiego do służby czynnej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 grudnia. (Z) Korespondent Wasz dowiaduje się, że jutro spodziewany jest **przyjazd gen. Sosnkowskiego do Warszawy**, celem ukończenia **pertraktacji w sprawie objęcia przez niego stanowiska szefa sztabu.**

W kołach parlamentarnych sądzą, że na wypadek nieprzyjęcia tego stanowiska przez gen. **Sosnkowskiego**, będą poczynione próby **powołania na ten posterunek Marszałka Piłsudskiego.** Na wypadek zaś **powierzenia szefostwa sztabu Marsz. Piłsudskiemu, nastąpiłaby dymisja, na własną prośbę, Min. Zdziechowskiego**, z tem jednak zastrzeżeniem, że **Związek Lud. Narodowy pozostałby w dalszym ciągu w koalicji parlamentarnej, aprobując nominację Marsz. Piłsudskiego.**

Kolosalna zwyżka akcji Banku Polskiego.

W ciągu jednego dnia z 51 zł. na 69 zł.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 grudnia (Z) **W związku z wiadomością o dopuszczeniu do Banku Polskiego kapitału zagranicznego, akcje Banku Polskiego skoczyły w ciągu 24 godzin z 51 zł. na 69 zł. Z wiadomością tą łączą również ciągły spadek dolara, którego kurs dzisiaj wynosił 9 zł. przy kompletnym braku zapotrzebowania.**

Groźne zaburzenia komunistyczne w Warszawie.

Szarża policji na 6 tys. tłum komunistów.

Są ranni z obu stron. — Zaburzenia zlikwidowano całkowicie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. grudnia. (Z). Dziś o godz. 10. rano odbył się w Warszawie wiec, zwołany z inicjatywy posłów komunistycznych. Na pl. Starynkiewicza zebrały się tłumy ludzi w celu zamaskowania właściwego wiecu komunistów, który odbywał się podówczas w innem miejscu, na przedmieściu Wola, obok toru kolejowego. Na wiecu tym zebrało się około 6 tys. ludzi, do których przemówili posłowie komunistyczni. Ponieważ wiec był nielegalny, przeto skonsygnowana policja piesza usiłowała rozpędzić wiecujących. — Wskutek jednakże zaatakowania policji gradem kamieni i poranienia ciężko 6 policjantów, władze zmuszone były zarządzić szarżę policji konnej. Szarżujący pluton policji konnej rozpędził białą bronią manifestantów i zlikwidował całkowicie wszelkie awantury naszych domorosłych bolszewików. Z pośród manifestantów jest wielu rannych mniej, lub więcej ciężko.

Sowiety szukają ratunku w inteligencji zawodowej.

(Telefonemat własny „Gazety Porannej").

Pogranicze sow., 20. grudnia.

Z Moskwy donoszą nam: Na zjeździe rad wojskowych **wygłosił Kalinin** niezmiernie znamienną mowę, w której ponkreślił **doniosłe znaczenie warstwy inteligencji** w akcji odrodzenia życia gospodarczego Sowietów. Kalinin oświadczył, że **przeciwnicy komunizmu, uczciwie wykonywujący swą pracę zawodową, przyczyniają się w ten sposób do wzmocnienia ustroju sowieckiego,** wobec czego ich współpraca jest pożądana. W oświadczeniu tem dopatrują się zmiany w dotychczasowym stosunku kierujących kół bolszewickich **do roli i znaczenia w życiu państwowem warstwy inteligencji zawodowej.**

Z żałobnej karty.

Ś. p. Dr. Władysław Jahl.

Lwów, 21 grudnia.

Wczoraj nad ranem zmarł w naszem mieście, w mieszkaniu swoim przy ul. Teatyńskiej l. 7 — dr. Władysław Jahl, b. poseł na Sejm galicyjski, długoletni członek Wydziału krajowego oraz b. prezes Stronnictwa demokratycznego w zaborze austrjackim.

Ś. p. zmarły należał do niezmiernie zasłużonych zarówno w dziedzinie pracy politycznej, gdzie zawsze stał na straży ideałów narodowych i demokratycznych, w ciągu długich lat swej pracy przyczyniając się znakomicie do zdemokratyzowania stosunków w b. Galicji oraz organizując opinję publiczną pod hasłami zdrowego postępu.

Szczególniej jednak wielkie zasługi położył na polu uprzemysłowienia kraju, kierując przez wiele lat departamentem przemysłowym w Wydziale krajowym. Na tem polu umiał się ś. p. Jahl przeciwstawiać energicznie zakusom wiedeńskiego centralizmu, który zawsze niechętnie patrzył na wszelką pracę, mającą na celu wytworzenie rodzimego przemysłu w b. Galicji, traktując nasz kraj za rodzaj „Bärenlandu", który miał być zawsze rodzajem pół cywilizowanej kolonji, a jednocześnie wieczystym rynkiem zbytu dla tandetnej produkcji wiedeńskiej i czeskiej, zwanej w swoim czasie przysłowiowo „Galizische Wahren".

Walcząc stale i uparcie z tymi zakusami, ś. p. Zmarły położył dla naszego kraju ogromne zasługi i przyczynił się do rozbudowy rodzimego przemysłu.

Należy również zaznaczyć, że ś. p. dr. Jahl, wraz z szeregiem innych wybitnych członków Stronnictwa Demokratycznego, był jednym z założycieli „Gazety Porannej" i „Gazety Wieczornej", które to wydawnictwa z czasem przerodziły się w dzisiejsze nasze wydawnictwo, zawsze otaczane niezwykłą przyjaźnią przez ś. p. Zmarłego.

Śmierć ś. p. dr. Władysława Jahla wzbudziła powszechny żal całego naszego społeczeństwa, żal ten towarzyszyć będzie strapionej rodzinie w dniu pogrzebu u trumny Zmarłego.

STRZELANINA W NOCNYM KABARECIE WARSZAWSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. grudnia. (Z). Wczorajszej nocy doszło do większej awantury, zakończonej **obustronną strzelaniną** w nowym kabarecie **„Oaza"**. Awanturnicy **zerwali urządzenie telefonicze**, chcąc w ten sposób uniemożliwić zawezwanie policji. Wkrótce jednak nadbiegła policja **i zlikwidowała krwawe zajście,** aresztując wszystkich awanturników.

Ze sportu.

Pierwsze rozgrywki hockeyu na lodzie.

Pogoń—Hasmonea 6:0 (0:0, 1:0); Lechja—Dror 3:0 (1:0, 2:0).

Lwów, 21 grudnia.

Inauguracja sezonu hockeyowego na lodzie omal że nie uległa kaprysowi pogody. Ostry mróz, trwający od szeregu dni, ustąpił nagle miejsca odwilży, która sprawiła wiele trosk amatorom sportu zimowego. Na szczęście tafla lodowa na „Świtezi" nie dała się i pierwsze rozgrywki o mistrzostwo Lwowa w hockeyu na lodzie doszły do skutku.

O formie i poziomie graczy względnie drużyn trudno dzisiaj już coś pozytywnego powiedzieć. Chwilowo jesteśmy świadkami pierwszych kroków i poczynań, z których z czasem się coś bardziej realnego skrystalizuje. Hockey na lodzie należy do gier bardzo emocjonujących, ale też i nadzwyczaj trudnych. Już samo opanowanie techniki stawia gracza przed niełatwem zadaniem, które zwiększa się jsszcze o tę trudność, iż gra toczy się nie po solidnej skorupie ziemskiej, do której od dzieciństwa jesteśmy przyzwyczajeni, lecz po śliskiej tafli lodowej. Jest rzeczą łatwo zrozumiałą, iż w tego rodzaju warunkach pierwszorzędną rolę odgrywają nietylko „mądrości" techniczno-taktyczne, ale przedewszystkiem zupełne opanowanie jazdy na łyżwach. Podobnie jak opanowanie ciała jest u każdego piłkarza warunkiem sine quo usu, tak też swobodne, zupełnie pewne poruszanie się na lodzie nie może tworzyć dla gracza hockeyowego żadnej kwestji. Dlatego też adeptom sportu hockeyowego dzisiaj już zalecić możemy przedewszystkiem —trenning w jeździe! Błyskawiczne zwroty, momentalne zatrzymywanie się, szybka zmiana kierunku — wszystko to należy do abecadła hockeyowego. Z dziedziny techniki najważniejszą rzeczą jest stoppowanie i utrzymywanie krążka tuż przy lasce. Taktyka przypomina w grubszych zarysach piłkę nożną. Przedewszystkiem więc pamiętać należy o współpracy zarówno graczy, jak i poszczególnych linji. Niestety właśnie pod tym względem drużyny nasze wczoraj najbardziej grzeszyły, wskutek czego dochodziło do „kup", mogących łatwo doprowadzić do nieprzyjemnych kontuzji. Jak wspomnieliśmy, są to pierwsze kroki, to też do zespołów nie mamy pretensji, jednak dobrzeby było z miejsca unikać niewłaściwości i usterek, by z czasem nie przemieniły się w stałe narowy.

Pierwsze rozgrywki o mistrzostwo przyniosły zasłużone zwycięstwo Pogoni nad Hasmoneą w stosunku 6:0. Przewaga niebiesko-czerwonych stale wzrastała i w ostatnim etapie doprowadziła do katastrofy „biało-niebieskich".

Również zwycięstwo Lechji nad Drorem w stosunku 3:0 było zupełnie zasłużone. Lechja miała stałą przewagę we wszystkich częściach gry.

Publiczność nagół dopisała. Uważamy, iż byłoby wskazanem ograniczać się do pojedyńczych zawodów, gdyż dwugodzinne przebywanie na widowni nie należy do zbytniej przyjemności i napewne wielu ciekawych odstręczy.

N. S.

WALNE ZGROMADZENIE PZN-u.

Wykluczenie prasy z sali obrad.

W sobotę i niedzielę odbywało się w Krakowie nadzwyczajne walne zgromadzenie PZN-u. Na zebraniu powyższem zaszedł niebywały fakt **wykluczenia przedstawicieli prasy z sali obrad.** Postępowanie powyższe zasługuje na jak najostrzejsze napiętnowanie. Nie wątpimy, iż nowopowstały ogólnopolski Związek dziennikarzy i publicystów sportowych zajmie **odpowiednie stanowisko** i potrafi p. t. delegatów piłkarskich przekonać, iż **tabakiera jest dla nosa.** Społeczeństwo łożące niemałe sumy na utrzymanie piłkarstwa **ma prawo domagać się dokładych informacji o stosunkach i kontroli pracy wysokich władz piłkarskich.**

Obrady największej magistratury sportowej nie śmią przemienić się w tajny konwentykel. O ile p. t. delegaci sądzą, iż w ten sposób ukryją brudy i świństwa, jakich w PZN-ie dość się nagromadziło, to zapewniamy ich, iż się mylą!

Nie wątpimy, iż skandaliczna akcja PZPN-u spotka się z jednolitym frontem całej prasy sportowej Polski!

N. S.

Z NARCIARSTWA.

Bezpłatny kurs jazdy na nartach dla początkujących (pań i panów) urządza sekcja narciarzy I. L. K. S. „Czarni". Pierwszy dzień kursu w niedzielę, 20. bm. Zbiórka o godz. 10-tej przed Szkołą Przemysłową. Dalszy ciąg kursu w poniedziałek, 21. bm. i wtorek, 22 bm. o godz. 2:30.

Zamówienia na kwatery w Sławsku na okres świąteczny przyjmuje Sekcja arciarzy I. L. K. S. „Czarni" we wtorek 22 i w środę 23 bm. w czasię od 6.30—7.30 wieczorem w lokalu klubu przy ul. Rutowskiego 8, I. p. Pierwszeństwo mają członkowie, którzy zapłacili już wkładkę na sezon bieżący, co również jest warunkiem do uzyskania zniżek członkowskich.

Program Sekcji Narciarzy I. L. K. S. „Czarni" na okres świąt Bożego Narodzenia w Sławsku obejmuje dwa czterodniowe kursy narciarskie dla wprawnych i początkujących (pań i panów), początek obu kursów 26 bm. Prócz tego odbędą się zawody, obejmujące bieg zjazdowy, bieg z przeszkodami, konkurs pięknej jazdy (slalom) dla pań i panów.

Dnia 31. grudnia odbędzie się zabawa sylwestrowa. Przez cały okres świąteczny odbywać się będą codziennie pod kierownictwem członków Sekcji krótsze i dłuższe wycieczki ...

Turniej szachowy o mistrzostwo Lwowa za r. 1925.

Wręczenie nagrody „Gazety Porannej".

Lwów, 21 grudnia.

Oficjalne zakończenie turnieju połączone **z uroczystem wręczeniem nagród** odbyło się dnia 20 bm. popołudniu, przy udziale wszystkich niemal zawodników. Na uroczystość tę przybył również p. **J. K. Link,** redaktor miesięcznika **„Szachy".**

Zebranie zagaił p. radca inżynier **Arnold Kolischer,** dziękując przedewszystkiem Prezydjum miasta Lwowa, które co roku — w zrozumieniu wartości szlachetnej gry szachowej — dotuje turniej ten nagrodą honorową, **następnie redakcji „Gazety Porannej" za ufundowanie wartościowej nagrody.**

Z kolei p. **Rychłowski wręczył zwycięzcy p. radcy K. Morawskiemu imieniem redakcji „Gazety Porannej" cenną premię w postaci złotego zegarka,** składając serdeczne życzenia wybitnemu i zasłużonemu szachiście. Prokurator **Bizub** imieniem Klubu **„Hetman"** składał gratulacje zwycięzcy za tak dzielną obronę barw tego Klubu, z łona którego wyszedł również i drugi z rzędu zwycięzca p. **I. Popiel.** Do życzeń przyłączył się również i p. **K. Funkenstein,** zeszłoroczny mistrz Lwowa.

W gorących krótkich słowach podziękował radca **Morawski,** wyrażając nadzieję, że turniej ten pobudzi do emulacji młodszą generację szachistów, z której, da Bóg, wyjdzie niejeden mistrz godny stanąć w szrankach nawet międzynarodowych.

Zebrani wyrazili wreszcie słowa podzięki p. radcy **Kolischerowi,** temu prawdziwemu mecenasowi gry szachowej, który na każde zawołanie służy chętnie pomocą i swą doświadczoną radą.

Uroczystość zakończyła się **wspólną fotografją** wszystkich uczestników, ze zwycięzcą tegorocznym p. **Morawskim** i zeszłorocznym mistrzem p. **Funkensteinem** na czele.

Kr.

Doniosły czyn publicystyczny.

Miasto Lwów na widowni świata.

Lwów, 20. grudnia.

(jp.). Zainteresowanie kulturalnego Zachodu Polską, autentyczne informowanie go o naszem życiu politycznem i gospodarczem, o naszych zasobach naturalnych i o naszej energji wytwórczej, o naszej sztuce i literaturze, jest dla naszego młodego państwa **sprawą niezmiernej doniosłości**, zwłaszcza, że nie brak elementów, które zorganizowały z wielkim nakładem energji i środków materjalnych na wszystkich ważniejszych placówkach zagranicznych **wrogą nam propagandę.** Słowem i pismem wrogowie nasi usiłują poniżyć nas w oczach kulturalnego świata, poderwać zaufanie do naszych poczynań, poddawać faktom najniekorzystniejszą dla nas interpretację.

Ze strony polskiej, poza naszą oficjalną reprezentacją zagraniczną, dotychczas niezmiernie mało przeciwdziałano tej robocie, która przyniosła nam już i przynosi ciągle **niepowetowane szkody.**

To też z prawdziwem uznaniem i zadowoleniem zostało przyjęte w sferach dobrze myślących, gdy z początkiem b. r. grono ludzi dobrej woli w Warszawie przystąpiło do założenia pisma p. t. **„Le Messager polonais“** — „Zwiastun polski“. Tytuł tego pisma, wydawanego w języku francuskim, jako najdostępniejszym dla całej zagranicy, najlepiej objaśnia cele, jakie mu przyświecają. Ma ono nieść **wieść o Polsce całemu światu,** ma być **rzecznikiem jej potrzeb,** świadkiem jej rzetelnych usiłowań **dorównania kroku w pochodzie wszystkich narodów ku ideałom piękna, prawdy i dobra,** ma być nam puklerzem przeciw zatrutym grotom naszych nieprzyjaciół.

I trzeba przyznać, że pismo, pozostające pod redakcją **p. J. Sołtana,** dzięki współpracy pierwszorzędnych naszych polityków i publicystów, stoi zaiste na wysokości swojego zadania i jest niejako dla zagranicy katedrą wiadomości o życiu polskiem.

Ze względu na ten charakter wydawnictwa, należy podkreślić ze szczególnem zadowoleniem i uznaniem ideę **Centrali korespondencyjno - reklamowej, założonej przy Towarzystwie Dziennikarzy Polskich we Lwowie.** Centrala ta, pozostająca pod wytrawnym kierunkiem zaszczytnie znanego w lwowskich kołach przemysłowych dyrektora **Wiktora Kasprzyckiego,** oraz wiceprezesa Tow. Dziennikarzy polskich **Karola Kucharskiego** i sekretarza Tow. dra **Kazimierza Hartleba** zasłużyła się już nader wydatnie naszej publicystyce, jakoteż interesom zawodowym dziennikarstwa polskiego. Do takich chwalebnych zamierzeń należy zaliczyć bardzo szczęśliwą inicjatywę **zainteresowania wydawnictwa „Messager Polonais“ miastem Lwowem.** Dzięki tej inicjatywie i współpracy Centrali korespondencyjno-reklamowej wydawnictwo powyższe poświęciło **jeden z ostatnich swoich numerów specjalnie naszemu miastu.**

Numer ten przedstawia się zaiste wspaniale tak pod względem zestawienia, układu i opracowania tekstu, jak pod względem graficznym i technicznym, w czem również **niemałą część zasługi przypisać należy lwowskiej Centrali korespondencyjno - reklamowej.**

W numerze tym pod nagłówkiem pisma, na tytułowej karcie widnieje wielkiemi głoskami napis **„La ville de Lwow“** — „Miasto Lwów“, a poniżej wspaniale wykonany **portret prezydenta Józefa Neumanna** w stroju narodowym z insygniami władzy, oraz piękna panorama miasta.

W tekście artykuł wstępny zawiera **opis miasta** pod względem położenia, historji, statystyki. Artykuł daje wszechstronny obraz patrjotyzmu Lwowian, ich prac na polu kulturalnem i gospodarczem. Dopełnieniem pierwszego artykułu jest pięknie opracowany szkic **„O przeszłości Lwowa“** pióra **dra Aleksandra Czołowskiego. Dr. Karol Badecki** daje opis najcenniejszych zabytków architektonicznych miasta. **O Miejskich Zakładach elektrycznych** pisze dyrektor **Marjan Dziewoński. Dyr. Kazimierz Żardecki** pisze o **Miejskim Zakładzie gazowym,** dyrektor **Adam Krzyształowicz o Rzeźni miejskiej,** dyrektor **Stanisław Aleksandrowicz o Zakładach wodociągowych.**

Nadto znajdujemy w numerze opis **Sp. akc. Browarów lwowskich,** szkic działalności **Galicyjskiej Kasy Oszczędności** itd.

Wszystkie te artykuły są dopełnione przez wspaniale wykonane ilustracje. Obok wymienionego już portretu prezydenta Neumanna widzimy podobizny wszystkich **wiceprezydentów,** oraz portret dyrektora Archiwum miejskiego **dra Czołowskiego,** dalej wspaniałe zdjęcie najpiękniejszych gmachów, kościołów i zabytków sztuki we Lwowie, zdjęcia miejskich Zakładów przemysłowych i ich urządzeń itp.

Obok części redakcyjnej **na specjalną uwagę zasługuje część reklamowa** numeru, wykonana przez wymienioną **Centralę korespondencyjno-reklamową Tow. Dziennikarzy polskich.**

Przejrzysty układ tekstu, ogłoszenia, ujęte w ozdobną ornamentykę, znakomicie służą celom reklamy, a równocześnie przyczyniają się do podniesienia **estetycznego wyglądu pisma.**

Dzięki nienagannej technice reklamowej Centrali koresp.-reklam. **lwowski numer „Messager polonais“ może śmiało na forum międzynarodowem zająć miejsce obok tak wysoko stojących publikacyj zagranicznych** i wytrzymać z niemi porównanie...

Kwintesencja biurokratyzmu.

Praga, w grudniu.

Przepis dostarczenia adresatowi wezwania urzędowego bądź co bądź spełnił — jak opowiada „Prager Presse“ — pewien urzędnik tak skrupulatnie i dosłownie, że zasługuje niezaprzeczenie na

tytuł idealnego biurokraty.

Otrzymawszy polecenie doręczenia wezwania urzędowego, sumienny ten człowiek napotkał wiele trudności. Przedewszystkiem dowiedział się, że adresat umarł. To jednak nie powstrzymało go od spełnienia obowiązku, przepis bowiem urzędowy powiada, że w razie opuszczenia danego domu przez adresata, należy się dowiedzieć, gdzie zamieszkał

i tam zanieść mu pozew.

Gdzież mógł zamieszkać poszukiwany, jeżeli nie na cmentarzu miejskim? Tam też skierował bez wahania swe kroki skrupulatny urzędnik. Na cmentarzu przejrzał szeregi nagrobków i wreszcie, znalazłszy nagrobek poszukiwanego, z całem nabożeństwem, cichutko — jak przystoi w miejscu tak poważnem —

zapukał do grobowca,

położył na nim z całym szacunkiem pozew i zapisawszy fakt ten w swej książce służbowej, opuścił cmentarz z przeświadczeniem, że spełnił święcie swój obowiązek.

Miłość ojcowska a zoologja.

Londyn, w grudniu

(B) Jednym z najwybitniejszych krytyków literackich Anglji jest Sir Edmund Gosse. Z okazji jubil. sędziwego krytyka odbył się niedawno w Londynie bankiet, w którym wzięło udział wielu wybitnych przedstawicieli nauki i literatury. Podczas tego bankietu opowiadał Gosse następującą anegdotę: Ojciec Gosse'a był znakomitym zoologiem. Zoologja tak dalece wypełniała mu życie, że w pamiętniku swym napisał z okazji urodzin syna co następuje: „Emma urodziła syna. — Otrzymałem sześć wspaniałych zielonych jaskółek z Jamajki“.

Kanada -- rajem emigrantów.

Londyn, w grudniu.

(B) Minister Kanady, którego resortem są specjalnie sprawy emigracyjne, oznajmił w ostatnim swym oficjalnym komunikacie, że będzie się on starał wszelkiemi siłami, aby o ile możności popierać emigrację do Kanady. Kanada bowiem może pozwolić na roczny wjazd 200 tysięcy robotników rolnych. W Kanadzie mimo długoletniej kolonizacji olbrzymie przestrzenie leżą jeszcze odłogiem i wprost proszą się uprawy rolnej. Apel ministra kanadyjskiego spotkał się w społeczeństwie angielskiem z żywem echem, mimo, że Anglicy mają jeszcze inne możliwości emigracyjne.

Strajk lokatorów.

Katastrofa ekonomiczna w Niemczech.

Berlin, w grudniu.

(B) Znamiennym przykładem fatalnej sytuacji ekonomicznej w Niemczech jest fakt następujący: Oto w stolicy państwa, w Berlinie lokatorowie **zaprzestali prawie zupełnie płacić czynsz.** Suma zaległych czynszów doszła do zawrotnej wprost wysokości 4 i pół miljona marek złotych. Na 80 tysięcy domów berlińskich niema prawie żadnego, którego wszyscy lokatorzy płaciliby czynsz. A jeśli idzie o lokatorów płacących punktualnie, to w całym Berlinie istnieje tylko jeden dom, którego mieszkańcy wszyscy regularnie uiszczają należytość za wynajęcie mieszkania. Widać z tego, jakie poważne ślady pozostawiła w Niemczech straszna zmora wojny. Z ran, zadanych przez wojnę, nie wyleczą się Niemcy nawet za lat kilkadziesiąt.

Odroczenie kary śmierci na 25 lat.

Nowy Jork, w grudniu.

Dziwne zaiste są prawa Ameryki. Stosując się bowiem do paragrafów kodeksu karnego, **odroczono egzekucję znanego bandyty i zabójcy na 25 lat.**

Bandyta ten, za zabójstwo popełnione w stanie Connecticut, został skazany przez trybunał tego stanu na karę śmierci. Egzekucja miała być wykonana 3 grudnia. Adwokaci skazanego przypomnieli sobie, że ich klijent przed zabójstwem zbiegł z więzienia, gdzie z zasądzenia przez trybunał federalny miał do odsiedzenia 25 lat. Ponieważ jednak orzeczenia trybunałów stanów — ustępują przed orzeczeniem trybunału federalnego, dlatego też bandyta ten będzie musiał odsiedzieć najpierw 25 lat więzienia, poczem zasiądzie na fotelu elektrycznym.

Stara „bujda“ w nowem wydaniu.

Piotrków, w grudniu.

(+) „Dziennik Piotrkowski“ pisze: „Rząd polski zajął się sprawą rodziny Horowitzów z Piotrkowa, która dochodzi swych **praw do dwustu miljonów dolarów,** spadku po zmarłym w New Jorku **biskupie Martinim. Martini był żydem z pochodzenia,** prawdziwe jego nazwisko było **Mojżesz Horowitz.** Umarł w roku 1888. Był jednym z głównych akcjonarjuszów „Mackay Postal and Telegraph Co.“ i miał liczne udziały w kopalniach złota w Kalifornji oraz kampaniach kolejowych. Cały swój majątek, przedstawiający podówczas wartość 35 miljonów dolarów, zapisał swym trzem braciom“.

Samobójstwo w aresztach sądowych.

Lwów, 21 grudnia.

(X) Wczoraj około godziny 22 spostrzegł klucznik aresztów sądowych **Sekcji III. przy ul. Kazimierzowskiej**, że pozostający w tych aresztach niejaki **Broś**, zdradza objawy **silnego zatrucia**. Wezwano telefonicznie karetkę Pogotowia ratunkowego, którego lekarz stwierdził, że **Broś zażył kilka pastylek luminalu**, środka nasennego, trującego w większych ilościach. Brosia po odratowaniu przewieziono do szpitala powszechnego. Zachodzi pytanie, **jakim sposobem doszedł on w aresztach sądowych do posiadania tego środka.**

KRONIKA

TEATR WIELKI:

Poniedziałek 21. bm. „Tannhäuser". Występ M. Sowilskiego. Ceny zniżone. Początek o godz. 7.

Wtorek 22. bm. „Pan Minister". Premiera. Ceny zniżone.

TEATR NOWOŚCI:

Poniedziałek 21. bm. „Panienka z magazynu". Ceny zniżone.

Wtorek 22. bm. „Marietta". Ceny zniżone.

Środa i czwartek teatr zamknięty.

—o—

Osobiste. Wczoraj, w niedzielę, 20. grudnia, odbył się ślub dr. Jakóba Bickelsa z p. Julją Wittlinówną.

Komisja organizacyjna Centralnego Związku podoficerów rezerwy Rzpltej Polskiej (**Warszawa**, Aleje Jerozolimskie 27), wzywa ogół podoficerów rezerwy, by w każdym powiecie, w każdem mieście tworzyli komitety organizacyjne, celem ochrony interesów podoficerów rezerwy. Wszelkich wyjaśnień udziela centrala warszawska.

Uruchomienie agencji pocztowej 1 st. Nowotaniec. Z dniem 1. stycznia 1926 uruchomia się w miejscowości Nowotaniec, powiat Sanok, agencję pocztową we wszystkich działach służby pocztowej.

O usunięcie wagonów pasażerskich t. z. „bokówek". Na linji Lwów—Chełm—Warszawa kursują ciągle stare wagony pruskie bez korytarzyków, t. zw. bokówki. Stanowią one niebezpieczeństwo zarówno dla personalu, jak i dla podróżnych przez ułatwienie bandytom napadów i rabunków. Najwyższy czas, by na jednej z głównych arteryj komunikacyjnych Polski znikły te niebezpieczne przeżytki, które mogłyby kursować z dobrym skutkiem na jakichś linjach podmiejskich czy bocznych i pojawiły się na ich miejscu wagony C 1, CE z przechodem bocznym i BI.

Placówka Związku Hallerczyków w Grudziądzu, chcąc uczcić pamiętną chwilę wkroczenia Wojsk Polskich do miasta, wydaje album p. t. „Grudziądz 23. stycznia 1920 r.". Zarząd Placówki uprasza wszystkich towarzyszów broni, którzy brali udział w przejęciu Grudziądza, a mianowicie Hallerczyków z grupy gen. Pruszyńskiego, wojaków z 64 (grudziądzkiego) pułku piechoty, z Krechowieckich ułanów i z D. O Gen. Pomorze, aby zechcieli niezwłocznie podać: 1) imię i nazwisko, 2) szarżę, 3) oddział, 4) adres. Pożądane są bardzo zdjęcia z owych zdarzeń, wrażenia i wspomnienia Adresować należy: Placówka Związku Hallerczyków, Grudziądz, ul. Lipowa, nr. 51 p. a. Antoni Olszewski (Pomorze, Polska).

Komenda M. S. O. wzywa nieznanych **z miejsca** pobytu pp. Jana Udałę, Jana Krukowskiego, Mieczysława Smolnickiego i Stefana Skorodeckiego do zgłoszenia się w lokalu Koemndy (gmach Sokoła-Macierzy) w czasie między godz. 18-tą a 20-tą, celem podjęcia odznak O. K. O. P.

—o—

(X) **Zadusiła dziecko i zakopała w ogrodzie.** 18-letnia Paśka Klimas, dziewczyna wiejska, przebywająca czasowo u wójta Tadeusza Blicharskiego we wsi Rokitna obok Brzuchowic, w pow. lwowskim, powiła onegdaj nieślubne dziecko płci męskiej. Gdy poczuła bole porodowe, udała się na piec, i tam ułożywszy się, porodziła. Momentalnie ścisnęła dizecku szyjkę, zanim zdołało zapłakać, a w nocy zeszedłszy z pieca, wyszła na ogród i zakopał trupka pod stodołą. W dwa dni potem wydała się jej zbrodnia i wczoraj została aresztowana i odstawiona do sądu.

(X) **Podrzutek w poczekalni kolejowej.** W poczekalni kolejowej III kl. na dworcu głównym we Lwowie, znaleziono wczoraj podrzucone 4-miesięczne niemowlę płci żeńskiej, z karteczką następującej treści": „Proszę kochanych państwa zlitować się nad biedną sierotką i oddać do zakładu sierót". Dzieckiem zajął się komisarjat miejski II dzielnicy; matki poszukuje policja.

(X) **Pożar wagonu sypialnego.** Na ślepym torze, obok hali dworcowej we Lwowie, zajął się wczoraj z niewyjaśnionej przyczyny wagon sypialny nr. 748. Kolejowa straż pożarna ogień rychło zlokalizowała.

(X) **Napadł na mieszkanie swej żony.** Oddano do aresztów policyjnych niejakiego Jana Wydrę, motorowego miejskich tramwajów, który o godzinie 22.15 napadł na mieszkanie swej separowanej żony, powybijał wszystkie szyby i pobił ją w sposób bardzo dotkliwy.

(X) **Złodziejska aprowizacja świąteczna.** Do restauracji Adolfa Tabaka przy ul. Arciszewskiego 2, dostał się nocy ubiegłej niewyśledzony sprawca, który wyłamał roletę, wybił szybę wystawową i skradł 26 flaszek likieru, 35 flaszek wódki, oraz kilkanaście kilogramów wędlin, wartości 635 zł.

(X) **Garderoba to cenna rzecz,** pomyślał inny sztukmistrz złodziejskiego fachu i rozbił kłódkę w mieszkaniu blacharza, Abrahama Amstera, przy ul. Weteranów 8, gdzie się dostatecznie w garderobę zaopatrzył. I tak zabrał 3 palta męskie, płaszcz gumowy, 6 nowych koszul męskich, 2 kapelusze i 2 pary bucików, wartości 1000 zł.

(X) **„Będzie mógł bić bilon"** ten złodziejaszek, który z walizy, umieszczonej w tyle powozu, skradł na szkodę dra Stanisława Bieńkowskiego, dyrektora spółki „Metal", w czasie jazdy, między rafinerją Mikolascha, a cerkwią na Bogdanówce 100 woreczków z niklem, wartości 1550 zł.

(X) **Naiwnych nigdy nie brak.** Zdawałoby się, że na tle sprzedaży bezwartościowych przedmiotów, jako „złotych" są już tak znane, iż chyba nikt nie da się oszustom „nabrać" na uliczne kupno „okazyjnych kosztowności". A przecież wczoraj na pl. Solskich, kupił robotnik Chlan, zamieszkały przy ul. Potockiego 28, od nieznanego osobnika łańcuszek i pierścionek, jako złoty, za 31 zł. i po niewczasie przekonał się, że padł ofiarą oszustwa.

(X) **Bez brudu i... kurtki** wyszedł wczoraj z kąpieli przy ul. Bożniczej 2, niejaki Chaim Weintraub, gdyż w czasie, gdy się kąpał, skradziono mu z garderoby kurtkę szarego koloru.

(X **Nie paskarz, a zyskuje na lichwie.** Każdy z czytelników zapyta: Kto? Nie wiemy niestety, nie wie policja, nie wie również niejaka Katarzyna Seńkowska, właścicielka sklepu przy ul. Unji Brzeskiej, która uczyniła doniesienie do policji, że jakiś nieznany osobnik chodzi po sklepach i przedstawiając się jako urzędnik biura walki z lichwą, wyłudza groźbą szykan towary i gotówkę. Oszust ten jest wysokiego wzrostu, blondyn.

(X) **Nie są zecerami drukarni Jaegera.** Podaliśmy wczoraj wiadomość o aresztowaniu Chaima Gerbera, zam. przy ul. Kr. Jadwigi 30, który w związku z sobotniemi demonstracjami pobił dwie kobiety, Michalinę Kwiatkowską i Annę Gajewską, oraz o pobiciu do krwi Rusina, Pikory, opatrzonego przez Pogotowie ratunkowe. Zaznaczyliśmy wczoraj, że przez dziwny zbieg okoliczności obaj są zecerami z drukarni Jaegera. Uczyniliśmy to na podstawie ich własnych zeznań, które są uwidocznione w księdze wydarzeń V komisarjatu policyjnego i w księdze wypadków w Pogotowiu ratunkowem. Niemniej lojalnie, na prośbę p. Jaegera, podajemy do wiadomości jego oświadczenie, że obaj osobnicy, którzy podali się jako jego zecerzy, nigdy u niego zajęci nie byli.

—o—

—o—

Tragedja narzeczonych.

Połączył ich wspólny grób.

Marienbad, w grudniu.

(B) Mieszkańcy Marienbadu pozostają obecnie pod silnem wrażeniem wzruszającej tragedji dwojga młodych narzeczonych. Mianowicie narzeczona Marja Hanusek, piękna, 18-letnia dziewczyna zmarła nagle na kilka dni przed obrzędem ślubnym. Narzeczony jej, Józef Hernisch tak głęboko odczuł tę niespodziewaną i bolesną stratę, że postanowił dobrowolnie pójść za ukochaną. Napisawszy list pożegnalny do rodziców, w którym prosił o pogrzebanie go w jednym grobie z narzeczoną, pozbawił się życia celnym strzałem z rewolweru w skroń. Ostatnie życzenie narzeczonego oczywiście zostało spełnione. Spoczęli tedy narzeczeni w jednym grobie, a los ich budzi ogólne współczucie.

—o—

„Na początku była miłość..."

Romain Rolland jako pianista.

Lwów, 18. grudnia.

(B) W Monachjum ukazała się obecnie nakładem C. H. Becka ciekawa książka p. t. „Z początku była miłość" Jest to zbiór listów pisanych przez Malwidę von Meysenburgs do jej córki chrzestnej Olgi Monod. W listach tych, tchnących podniosłym idealizmem, znajduje się wiele szczegółów, dotyczących znakomitego pisarza francuskiego Romain Rollanda. Pisarz ten, który dał w swojej twórczości świetny wizerunek psychiczny muzyka a ponadto napisał doskonałe studjum estetyczne o Beethovenie — jak okazuje się z tych listów — był również wybornym pianistą. Zwłaszcza udatnie gra Rolland Beethovena, a szczególną predylekcją jego cieszą się utwory z ostatniej fazy twórczości genjalnego mistrza — te utwory, o których Beethoven raz się wyraził, że próbował w nich odtworzyć przepełniającą mu serce nową religię ludzkości...

—o—

Samobójstwo pessymisty.

Pod wpływem Schopenhauera.

Grac w grudniu.

(B) W Gracu zdarzył się niezwykle ciekawy przypadek samobójstwa. Mianowicie dr. Hans Seipl, lekarz zamożny, cieszący się dobrem zdrowiem i szacnukiem współobywateli, targnął się na życie dwukrotnym wystrzałem z rewolweru. Obie kule utkwiły w piersi i wywołały w dwa dni później śmierć lekarza. Rodzina i mieszkańcy Gracu stanęliby wobec tej śmierci jakby przed nieodgadnioną tajemnicą, gdyby nie list, w którym samobójca podał motywy swego czynu. Powodem samobójstwa jest według tego listu niechęć do życia, wywołana ustawiczną lekturą dzieł Szopenhauera. Destruktywna filozofja mędrca niemieckiego tak silnie podziałała na słaby umysł Seipla, że postanowił rozstać się z tym nędznym, lichym „padołem płaczu"...



Ja tam wolę duże obrazy, małe nie interesują mnie!
— Czy pan jest krytykiem?
— Nie, ramiarzem!

Gilotyna, która ścięła głowę Ludwikowi XVI.

Londyn, w grudniu.

(+) Przed kilku miesiącami spłonęło w Londynie jedno z muzeów. Pożar zniszczył bardzo bogaty zbiór drogocennych pamiątek po Napoleonie.

Obecnie dyrekcja muzeum postanowiła wystawić na sprzedaż drogą licytacji szereg przedmiotów, które ocalały podczas pożarów. Wśród nich znajduje się **nóż gilotyny, na której zginał Ludwik XVI. i królowa Marja Antonina.**

—o—

Uniwersytet radjofoniczny

Chicaga, w grudniu.

(B) W Stanach Zjednoczonych powstaje uniwersytet radjofoniczny. Profesorowie tego uniwersytetu wykładać będą nie przed **audytorjum**, lecz przed **mikrofonem**, który następnie rozniesie żywe słowo mężów nauki po całym kraju, obsługując tysiączne rzesze słuchaczy. Program wykładów ma obejmować pełny kurs i to wszystkich wydziałów zwykłego uniwersytetu. Towarzystwo akcyjne, mające finansować oryginalny ten uniwersytet, już się zawiązało.

W Anglji założone zostaną mikrofony w słynnym **Uniwersytecie Oxfordzkim.** Wykłady i prelekcje uniwersyteckie będą przekazywane na stacji w Daventry, która rozniesie myśli słynnych profesorów oxfordzkich daleko poza granice Wysp Brytyjskich.

—o—

Szczęśliwa Ameryka!

Istna powódź gratyfikacyj.

Waszyngton w grudniu.

(B) Wielkie banki i instytucje handlowe oraz przemysłowe Stanów Zjednoczonych postanowiły w tym roku znacznie podwyższyć gratyfikacje świąteczne. Według obliczenia „International Nevs Service" w samym Nowym Jorku rozdadzą tego roku gratyfikacyj na 75 miljonów dolarów. W ten sposób w stosunku do gratyfikacyj z roku przeszłego tegoroczne wyniosą o jedną trzecią więcej. W całych Stanach Zjednoczonych rozdadzą gratyfikacyj na... 150 miljonów dolarów! Szczęśliwy kraj! Szczęśliwi ludzie! A u nas miast gratyfikacyj świątecznych — redukcje świąteczne....

—o—

Pod błękitnem niebem Italji.

Napływ podróżnych do Włoch.

Lwów, 21. grudnia.

(B) Jak wiadomo, napływ podróżnych do słonecznych Włoch znacznie się zmniejszył podczas wojny. Dopiero od r. 1920 zaczynają znowu liczniej przybywać do Włoch cudzoziemcy. I tak w r. 1920 było we Włoszech cudzoziemców 320 tysięcy, w r. 1921 — 500 tys., w r. 1922 — 600 tys., w r. 1923 — 700 tys., w r. 1924 — 835 tys. Na rok 1925 nie ma jeszcze dokładnych obliczeń. W każdym razie jednak na podstawie prowizorycznego obliczenia można stwierdzić, że liczba podróżnych zdwoiła się w stosunku do r. 1924, a więc wynosi 1 i pół miljona. Aby uzmysłowić wysokość tej liczby, należy zauważyć, że jest ona trzy razy większa, niż przeciętna liczba przedwojennych podróżnych włoskich. Ludzie chcąc sobie tedy wynagrodzić przerwę wojenną...

—o—

Życie gospodarcze.

Obroty prywatne.

Lwów, 21. grudnia.

Dzisiaj, w ciągu całego dnia zarysowała się tendencja wybitnie zwyżkowa w stosunku do złotego. Na jutro przewiduje się dalsza zwyżka złotego. Obroty minimalne, tylko w dolarach.

Dolary amer. 9.20—9.30.
Dolary kanad. 9—9.10.

—o—

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 80 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane i nekrologi 30 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice, paski i inseraty na stronach tekstowych 85 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 45 gr. Drobne ogłoszenia: po 7 groszy za wyraz, dla potrzebujących pracy po 2 grosze za wyraz, cała strona ogłoszeniowa 285 zł., cała strona tekstowa 480 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. pol. — Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. droższe. — Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. — Porta przekazów nie bonifikujemy. — **Uwaga:** Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA:
Miesięcznie . . . . . Zł. 4.80
Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową . Zł. 5.30
Za granicą . . . . . Zł. 7.00

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. **Nacz. Redaktor: J. Kozarski.**

z Drukarni Spółki Akcyjnej Wydawniczej pod zarządem J. Płockiego we Lwowie. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Odpow. red.: STEFAN KRZYŻANOWSKI